

TORUŃSKI INFORMATOR
KULTURALNO-ARTYSTYCZNY

KAR

MAJ/2019

5/189/2019

ISSN 1731-4704





WYPoczyNEK NA ŁONIE KULTURY

MARCIN TREICHEL

Chcąc znaleźć wspólny mianownik dla najważniejszych majowych wydarzeń, użylibyśmy określenia „kultura w zbliżeniu”. Każda z imprez na swój sposób sprawi, że sztuka będzie tuż obok, na wyciągnięcie ręki, że da się poznać, zechce się z nami zaprzyjaźnić i zaprosi nie tylko do odbioru, ale też do uczestnictwa.

Nawet niezainteresowani natkną się z pewnością podczas spacerów w majówkowy weekend na różne przejawy artystycznego życia, gdyż na ten czas przygotowano niezwykle bogatą ofertę plenerową. Do Pierwszego Kontaktów zaprosi Teatr Horzycy. Nazwa festiwalu odnosi się co prawda do debiutujących na nim reżyserów i aktorów, ale może również zachęcić do zrobienia kroku w stronę sztuk scenicznych osoby, które od tej formy dotąd stroniły. Uwiedzeni magią widzowie zechcą być może pójść o krok dalej i zaprosić teatr do swoich domów, co umożliwi spektakl „Mazagan. Miasto”. A że w kontaktach międzyludzkich nic tak nie przełamuje lodów, jak dawka dobrego humoru, zadba o nią Impresaryjny Teatr Muzyczny w swojej najnowszej premierze. Możliwość stanięcia oko w oko z dobrą literaturą zaofertuje z kolei 20. Majowy Buum Poetycki.

Maj to również zoom na muzykę klasyczną. Jak co roku festiwal Probalitica będzie okazją do spotkania artystów i dzieł pochodzących z krajów położonych nad wspólnym morzem. Z kolei 200. rocznica urodzin wybitnego polskiego kompozytora była dla Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej pretekstem do zorganizowania Dni Moniuszkowskich, które przypomną najważniejsze dzieła autora „Halki”. Historia muzyki (obecna także podczas Świętojańskiego Festiwalu Organowego) spotka się w maju z jej nowoczesnym, elektronicznym obliczem, które odstąpi festiwal Muzykofilia.

A jeśli od nadmiaru wiosennych przechadzek tu i ówdzie wyskoczą nam bąble, CSW przyklei na nie kolorowy i niezwykle fantazyjny Plaster. Zatem ruszajmy w drogę na majowe bliskie spotkania z kulturą!

Redaktorka prowadząca
Magdalena Kujawa



Ikcar w wersji elektronicznej: www.torun.pl, zakładka Ikcar; www.facebook.com/ikcartorun

Wydawca: Urząd Miasta Torunia, Wały gen. Sikorskiego 8

Redaktor prowadzący: Magdalena Kujawa (tel. 56 611-86-82, e-mail: m.kujawa@um.torun.pl, www.torun.pl/ikar)

Okładka: Łukasz Wiese

Skład i przygotowanie: Marcin Treichel (608-59-00-71, www.treichel.pl)

Korekta: Andrzej Dembowski

Druk: Print Management, ul. Świętopetka 38/13, 87 - 100 Toruń, tel. 56 649 68 87 Nakład: 3000 egz.

Projekt szaty graficznej i logo: Rafał Drzycki

Uwaga! Informator redagowany jest z wyprzedzeniem, mogą więc nastąpić zmiany w programach niektórych imprez.

■ Wydarzenie miesiąca 2-10

Zamajony Toruń
Młodzi krzyczą
Melodie pięciu wieków
Poezja podręczna
Wymowa gestu

■ Repertuar na maj 11-38

Programy instytucji kultury

■ Plastycy Torunia 39

Kamieniarz od misiów

■ Wydarzenie miesiąca 40-43

Nuty u prząśniczki
Muzyka postępu

■ Premiery teatralne 44-45

Gdzie jest papa?
Dom w drodze

■ Kulturalny kwiecień w obiektywie 46-47

Fotograficzny przegląd wydarzeń

■ Wydarzenie miesiąca 48

Potęga dźwięku

5

MAJ/2019



Zamajony Toruń

Zanim zaczniemy pakować się do wyjazdu na mocno przedłużony majowy weekend, ryzykując stanie w korkach i koczowanie w tłumie nad jeziorami czy morzem, warto przyjrzeć się przebogatej ofercie toruńskiej. Koncerty, pokazy, zabawy, konkursy – to wszystko spowoduje, że czas spędzony w mieście zaowocuje wysokogatunkowym wypoczynkiem.

Większość propozycji będzie miała oczywiście charakter plenerowy, by połączyć zażywanie kultury z jednoczesnym wystawianiem buź do majowego słońca. Na okolicznościowe dni przygotowano przede wszystkim mnóstwo propozycji muzycznych. Od 28 kwietnia do 5 maja codziennie wieczorem na Rynku Staromiejskim odbędą się koncerty. 28 kwietnia wystąpił Gabriel Fleszar wraz z gitarzystą i kompozytorem Bartoszem „Braćkiem” Wójcikiem, 29 kwietnia duet Kwiatki oraz electro-rockowe Widoki, laureat nagrody publiczności tegorocznego przeglądu KATAR. 15. rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej zaznaczona zostanie koncertem znanej formacji Pudelsi (występowali z nią Kora i Maciej Maleńczuk). Tym razem na scenie z Pudelsami pojawi się znany aktor i wokalista Jacek Kawalec oraz argentyńska gitarzystka Vanesa

Harbek, łącząca blues z tangiem. „Nie liczę godzin i lat”, „Za każdą cenę” – te piosenki doskonale pamiętają przedstawiciele dojrzałego pokolenia. Obecny na scenie od wczesnych lat 70. Andrzej Rybiński wciąż ma licznych fanów, którzy będą mogli się z nim spotkać 2 maja. Przeboje takich wykonawców, jak Queen, Perfect, Dżem, U2, Czesław Niemen, Sting, Toto czy Kombi zabrzmią 3 maja w interpretacji rockowo-bluesowego Tomasz Kluz & Bridge Band. Następnego wieczoru przygotowano coś dla miłośników folkowych brzmień - wokalistki z grupy Słowianki sięgną m.in. po takie przeboje, jak „Czerwone korale”, „Bałkanica”, „Prawy do lewego”. Na finał cyklu 5 maja wystąpi znany toruński wokalista Maciej Tacher, łączący w swojej twórczości indie pop, folk, rock, niekiedy z domieszką jazzową. Towarzyszyć mu będzie wokalistka i wiolonczelistka Infinito Quartet Klaudia Marzec.

Klasyka na leżaku

Wśród propozycji muzycznych znajdzie się również szeroka oferta dla melomanów. Do nich skierowany jest cykl czterech koncertów „Muzyka poważna na leżakach”. Popołudniami między 2 a 5 maja wokół Krzywej Wieży będzie można wygodnie się rozłożyć i posłuchać pięknych dźwięków. Jako pierwsi wystąpią członkowie Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego – akordeonistka Magdalena Miszewska-Zasadna oraz skrzypek Aleksander Mozol. Dzień później połączenie brzmienia akordeonu i saksofonu w utworach Astora Piazzolli zaoferuje słuchaczom wielokrotnie

nagradzany duet Fluent Ensemble. Kwartet smyczkowy Virtuoso (skrzypce, altówka i wiolonczela) 4 maja nie tylko pięknie zagra, ale także okraszy dźwięki sporą dawką humoru. Ostatnim klasycznym akcentem pod Krzywą Wieżą będzie występ wokально-instrumentalnej Kapeli Non Grata z repertuarem średniowiecznym, renesansowym i celtyckim.

Organizatorem obu cykli koncertowych jest Toruńska Agenda Kulturalna. Na wszystkie wstęp jest wolny. Miłośnikom muzyki klasycznej warto przypomnieć, że od 1 maja obywateli się również festiwal Probaltica, którego ofertę przedstawiamy na str. 6-7.

Zabawa z wiedzą

Szereg majówkowych atrakcji przygotowały również inne instytucje kultury. Niezwykłą mnogość wydarzeń oferuje Muzeum Okręgowe. W jego oddziałach będzie można wziąć udział w licznych warsztatach, oprowadzaniu po wystawach, prelekcjach i pokazach. Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy” zaprasza zarówno do swojej siedziby, jak i 4 maja na Rynek Staromiejski, gdzie organizuje piknik popularnonaukowy.

- Przygotowaliśmy łamigłówki i zagadki naukowe, stanowisko dla najmłodszych, ekspozycję z mobilnego centrum nauki i naszą grającą „Mash Machine” - wylicza rzecznik prasowy CNMW **Marcin Centkowski**.

Jak zawsze w tym czasie warto zajrzeć również na Zamek Krzyżacki, gdzie najpierw odbędą się Potyczki Rycerskie Rodzin „Konturiada”, a potem pełna średniowiecznych atrakcji Majówka Rycerska. 3 maja nastąpi też inauguracja sezonu turystycznego na Wiśle, w ramach której odbędą się regaty między mostami oraz Forum Wiślane.

W święta 1, 2 i 3 maja zachęcamy do udziału zarówno w oficjalnych uroczystościach, także tych o charakterze wojskowym, jak i towarzyszących im piknikach, koncertach pieśni patriotycznych i festynach. Szczegółowe informacje dotyczące wydarzeń długiego weekendu dostępne są na stronie www.torun.pl/majowka2019.

(młk)



Fot. Adam Zakrzewski

Młodzi krzyczą

■ Czternaście spektakli, w tym dwa poza konkursem, sześć debiutów reżyserskich i dziewięć aktorskich - to wszystko czeka nas między 25 a 31 maja w Teatrze im. Wilama Horzycy podczas Festiwalu Debiutantów „Pierwszy Kontakt”. Hasło tegorocznej edycji: „Krzyk”.

Na zmianę z szacownym, mającym długie tradycje Międzynarodowym Festiwalem Teatralnym „Kontakt” co dwa lata odbywa się mniejszy, ogólnopolski przegląd teatrów, którego zadaniem jest pokazywanie najciekawszych polskich debiutów. Dla toruńskich widzów to również okazja do obejrzenia wartościowych realizacji z całego kraju, wśród których są i takie, które zbierają entuzjastyczne recenzje bądź są szeroko dyskutowane w teatralnym świecie. Pierwszy Kontakt daje też możliwość przyjrzenia się różnym trendom w polskim teatrze i spotkania – obok debiutantów – znanych i cenionych twórców.

„Pytanie, jak usłyszeć dziś krzyk tych, którzy na co dzień wokół nas domagają się uwagi, można przypisać każdemu z prezentowanych przedstawień. Pytanie, jak i co krzyczeć, zadają sobie zapewne także debiutanci” – piszą w odniesieniu do tegorocznego hasła organizatorzy.



Marianna Zydek jako Melanie w spektaklu *Hańba*
Fot. Klaudyna Schubert

Nowe odczytania

Wśród propozycji debiutujących reżyserów pojawią się zarówno teksty, które wielokrotnie inscenizowane były na deskach teatrów, jak i autorskie realizacje. W pierwszym wypadku twórcy starają się odczytać znane dramaty na nowo i przefiltrować je przez współczesność. Aleksandra Skorupa w Nowym Teatrze im. Witkacego w Słupsku sięgnęła po „Tlen” Iwana Wyrpajewa. Opowieść o mieszanii się sacrum i profanum i próbach łapania powietrza w brutalnej rzeczywistości uzupełniona została w spektaklu o lokalne historie. Za najlepszą reżyserię na XIII Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim został już nagrodzony Grzegorz Jarek, który Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu zrealizował „Iwonę, księżniczkę Burgunda”. Spektakl, jak piszą twórcy, „jest manifestem o samostanowieniu, aktualnym pytaniem o normatywność i o to, kto ją ustala”. Reżyser chce też sprowokować do refleksji na temat współczesnej Polski, definicji demokracji i pojęcia obcości. W spektaklu mamy debiut aktorski Jakuba Sasaka. W Teatrze Ludowym w Krakowie Radosław Stępień zrealizował „Pannę Julię” Augusta Strindberga. Historia romansu kobiety z wyższych sfer z lokajem staje się okazją do postawienia pytań o zasady gry, jakie toczą ze sobą ludzie, i o to, na ile sami kierujemy naszym losem, a na ile jesteśmy jedynie narzędziem w jego rękach. „Koniec miłości” świetnego francuskiego dramaturga Pascala Ramberta wystawiła w bydgoskim Teatrze Polskim Dorota Androsz. Przedstawienie o rozpadzie małżeństwa zyskało entuzjastyczne recenzje, także z powodu popisowej gry dwojga znanych aktorów: Katarzyny Herman i Juliusza Chrzastowskiego. Autorskim spektaklem Joanny Satanowskiej, poświęconym legendzie polskiego rocka – Korze jest „Bądź taka, nie bądź taka”. W przedstawieniu nieśmiertelne przeboje (m.in. „Stoję, stoję, czuję się świetnie”, „Nocny Patrol”, „Boskie Buenos”) zaśpiewa Karolina Gibki, nowa wokalistka zespołu ex Maanam.

Na festiwalu pokazane zostaną także dwa spektakle twórców debiutujących w toruńskim Teatrze Horzycy. Do konkursu stanie „Natan Mędrzec” Lessinga w reż. Piotra Kurzawy (opowieść o wierze ponad podziałami), zaś poza rywalizacją zaprezentowani zostaną „Aktorzy prowincjonalni” w reż. Damiana Josefa Necia, spektakl oparty na scenariuszu filmu Agnieszki Holland.

Świeżość i doświadczenie

Debiutujący aktorzy pojawiać się będą podczas festiwalu często u boku znanych kolegów, a także w spektaklach reżyserów o uznanej renomie. Niektórzy twórcy znani są z realizacji spektakli w Teatrze im. Wilama Horzycy.

Aż dwa przedstawienia przyjadą do nas z Teatru Ludowego w Krakowie. Zobaczymy głośną „Hańbę” Coetzeeego w reżyserii pochodzącego z Torunia Marcina Wierzchowskiego (zrealizował u nas m.in. „Justynę”, „Kansas”, „Medeę”), w której debiutuje znana z „Kamerdynera” Marianna Zydek. Z kolei Małgorzata Bogajewska (w Toruniu pokazała „Hamleta”) przygotowała tam „Sędziów” - ostatni dramat Wyspiańskiego, formuła nawiązujący do greckiej tragedii (debiuty: Weronika Kowalska, Cezary Kołacz). Znany u nas z realizacji „Pippi Pończoszki” Adam Biernacki w kaliskim Teatrze im. Bogusławskiego pokazał „7 minut” Dawida Desoli – opowieść o konflikcie pokoleń z debiutem Jakuba Łopatki. Ze szczecińskiego Teatru Współczesnego przyjadą „Pijani” Iwana Wyrpajewa w reż. Norberta Rakowskiego („Uroczystość”, „Mizantrop”). Spektakl otrzymał Bursztynowy Pierścień publiczności dla najlepszego przedstawienia sezonu. Debiutuje w nim Konrad Eleryk.

Pierwszy Kontakt będzie również okazją do zobaczenia „Otblani” Jennifer Haley w reżyserii rektora łódzkiej filmówki Mariusza Grzegorzka. To „spektakl nowoczesny, atrakcyjny wizualnie, gesty od pytań” – pisała w recenzji w „Gazecie Wyborczej” Izabella Adamczewska. Debiutuje tu Paulina Walendziak. Zobaczymy również głośne i nagradzane przedstawienie opolskiego Teatru im. Kochanowskiego „Zakonnice odchodzą po cichu” Martyny Lechman, oparte na motywach książki Marty Abramowicz, a wyreżyserowana przez Darię Kopiec, która w tym sezonie przygotowała u nas „Dziadka do orzechów. Nowe historie”. Przedstawienie opowiada o powołaniu – zarówno do służby Bogu, jak i rozumianym jako misja aktora. Debiutują tu Natalia Czekąta i Joanna Sokołowska.

Poza konkursem zobaczymy monodram Magdaleny Drab „Curko moja ogłoś to”, zaś aktorzy Teatru Horzycy wraz z Agatą Dudą-Graczą przygotują perfomans „Ustawienia ze świętymi”. Nie zabraknie również dyskusji z twórcami po spektaklach oraz rozmowy o sytuacji debiutantów w polskim teatrze. Wprowadzeniem do przyszłorocznej, międzynarodowej edycji Kontaktu będą czytania performatywne. Na zakończenie festiwalu, 31 maja, przed budynkiem teatru wystąpi Perfect Son, czyli Tobiasz Biliński. **(maki)**

Melodie pięciu wieków

■ **Muzyka najważniejszych polskich kompozytorów na tle utworów napisanych przez artystów, z którymi łączy nas położenie nad tym samym MORZEM, rozbrzmiewać będzie podczas 26. Festiwalu Muzyki i Sztuki Krajów Bałtyckich Probaltica 2019. Koncerty odbędą się między 1 a 21 maja.**

Tegoroczny festiwal przywołuje 500. rocznicę rozpoczęcia wizyty króla Zygmunta Starego w Toruniu, związanej z ostatnią wojną z zakonem krzyżackim. Panowanie tego władcy, jak i jego syna – Zygmunta Augusta zapoczątkowało złoty wiek kultury polskiej. Duch ostatnich Jagiellonów obecny będzie szczególnie podczas koncertów, które odbędą się w Ratuszu Staromiejskim, gdzie Zygmunt Stary przyjmował delegacje i podejmował strategiczne decyzje.

- Dla nas jest to okazja do zaprezentowania słuchaczom kilkudziesięciu najwspanialszych dzieł, stworzonych przez polskich kompozytorów w ciągu ostatnich pięciu wieków – pisze pomysłodawca i dyrektor festiwalu **Henryk Giza**. - Dzieł, które niezależnie od zawieruchy politycznej pozwoliły nam zachować naszą tożsamość narodową.

Moniuszkowskie konteksty

Nie zabraknie oczywiście na festiwalu akcentów związanych z Rokiem Stanisława Moniuszki. Wybitny kompozytor urodził się 200 lat temu w Ubielu na Białorusi (wówczas były to dobra rodzinne Moniuszków), zaś naukę gry na fortepianie pobierał w stołecznym Mińsku. Dlatego 1 maja festiwal zainauguruje Państwowa Orkiestra Symfoniczna z Mińska pod dyrekcją Alexandra Anisimova. Autorowi „Halki” poświęcony będzie również koncert 2 maja. Gospodarz festiwalu, toruński zespół kameralny Multicamerata, wystąpi z doskonale znanym publiczności szwedzkim Gotlands Blasarkvintett z programem „Moniuszko kameralnie”. Dodajmy, że skandynawscy artyści współpracują z torunianami już od dwudziestu dwóch lat. Nie wszyscy wiedzą zapewne, że twórca „Straszego dworu” był przez pewien czas organistą w kościele uniwersyteckim św. Jana w Wilnie. Obecnie funkcję tę sprawuje Vidas Pinkievicius,

który 4 maja wystąpi z recitalem w katedrze św. św. Janów. Szczególną atrakcją Probalтики będzie tramwaj Moniuszko, który 5 maja w godz. 11.00-15.00 wyjedzie na tory, by kursować z koncertami na trasie nr 1, czyli od osiedla Na Skarpie, przez centrum, po kampus uniwersytecki. Ponieważ w nazwie festiwalu oprócz muzyki jest także sztuka, nie zabraknie również ciekawej wystawy. W Bibliotece Uniwersyteckiej na ekspozycji „Stanisław Moniuszko – życie i twórczość” oprócz plansz odnoszących się do biografii artysty zobaczymy również cenne materiały nutowe oraz plakaty ze zbiorów placówki. Wernisażowi 9 maja towarzyszyć będzie koncert debiutującego na festiwalu Kwartetu Kontrabasowego. „Moniuszko i jego epoka” to tytuł koncertu, który odbędzie się 15 maja w Dworze Artusa. Będzie on okazją do zetknięcia z muzyką mistrza w otoczeniu utworów kompozytorów mu współczesnych. Program zaprezentuje toruńska Multicamerata w składzie kwintetu smyczkowego. Towarzyszyć jej będzie mieszkający w Niemczech pianista rosyjskiego pochodzenia Ilja Scheps, profesor na Uniwersytecie Muzyki i Tańca w Kolonii.

Bogactwo stylów

Na postaci Moniuszki nie kończy się jednak program tegorocznego festiwalu, bowiem – zgodnie z jego ideą – najważniejszy jest tu dialog pomiędzy muzykami i dziełami kompozytorów z krajów położonych nad Bałtykiem. Dlatego jak zawsze koncerty cechować będzie spora różnorodność. Pojawia się nawet odstępstwa od muzyki klasycznej na rzecz innych gatunków. 4 maja na Rynku Staromiejskim usłyszymy Kaunas Big Band. Działająca w Kownie od 1991 r. orkiestra jazzowa występuje na najważniejszych litewskich festiwalach, ma też na koncie współpracę z zagranicznymi muzykami. Ich repertuar obejmuje zarówno tradycyjny jazz, jak i nowoczesne kompozycje. Duch Zygmunta Starego z pewnością pojawi się 8 maja w Ratuszu Staromiejskim na dedykowanym mu koncercie warszawskiego zespołu wąskomenzurowych puzonów historycznych

Trombastic. Na puzonach altowych, tenorowych, basowym i kontrabasowym wykonane zostaną utwory epoki renesansu. W tym samym miejscu ciekawy zestaw instrumentów pojawi się też 12 maja. Z Finlandii przyjedzie Duo Dryades (Mari Mäntylän i Kristina Kuusisto). Artystki grają na bandoneonie oraz 10-strunowej decacordzie. Ponad 500 kompozycji klasycznych ma w repertuarze działający od 1986 r. Terem Quartet z Sankt Petersburga, w którego instrumentarium znajdują się: domra sopranowa, rosyjski akordeon – bajan, kontrabas i domra altowa. Rosjanie wystąpią w ratuszu 16 maja.

Nie zabraknie na Probaltica także miejsca dla współczesnej muzyki. 11 maja w Dworze Artusa odbędzie się wieczór prawykonań utworów młodych kompozytorów pochodzących z Torunia: Ewy Fabiańskiej-Jelińskiej, Michała Ossowskiego oraz mieszkającej w Australii Dobromiły Jaskot. Wykonawcą koncertu będzie 12-osobowy Sepia Ensemble z Poznania. 21 maja w sali na Jordankach Probaltikę zakończy występ znakomitej orkiestry Sinfonia Varsovia pod dyrekcją Bassema Akiki wraz ze świetnym wiolonczelistą Marcinem Zdunikiem. W programie wyłącznie polskie utwory: uwertura na orkiestrę symfoniczną Grażyny Bacewicz, najnowszy koncert wiolonczelowy Pawła Mykietyna z udziałem autora oraz koncert na orkiestrę Witolda Lutosławskiego.

- W ten sposób w ciągu zaledwie 21 dni pragniemy podsumować to, co w czasie pięciu wieków wydarzyło się w Polskiej muzyce, od kiedy król Zygmunt przybył do bram Torunia. Serdecznie zapraszam na koncerty – zachęca Henryk Giza. **(maki)**



Kaunas Big Band
Fot. Kauno Santaka

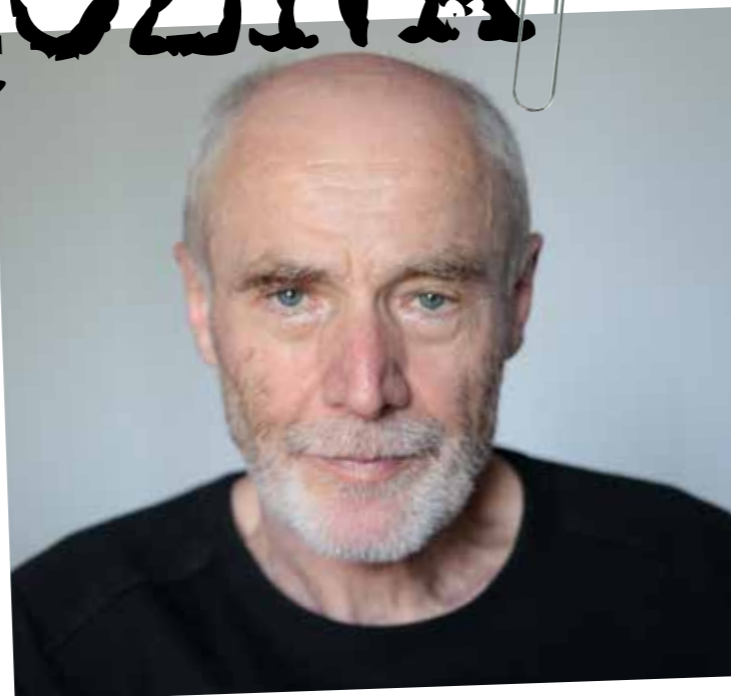
POEZJA PODRĘCZNA

■ **Od niemal dwóch dekad promuje ciekawe zjawiska literackie, zwracając szczególną uwagę na mowę wiązaną. 13-16 maja w Od Nowie odbędzie się jubileuszowy 20. Majowy Buum Poetycki.**

- Od początku była to impreza interdyscyplinarna, mająca na celu prezentację poezji, ale też i prozy – opowiada dyrektor Od Nowy **Maurycy Męczekalski**. – Ważnym elementem festiwalu są również spotkania, dyskusje, film, muzyka i wystawy. Te wszystkie dziedziny pojawią się także w tym roku.

Inicjatorami festiwalu byli mieszkający wówczas w Toruniu literaci Miłka Malzahn i Waldemar Ślęfarski. Ich pomysł nawiązywał do tradycji Toruńskich Majów Poetyckich, które w latach 70. skupiały w Od Nowie środowiska literackie z całej Polski. Częstymi gośćmi tamtych historycznych wydarzeń byli m.in. Edward Stachura i Ryszard „Bruno” Milczewski.

Wspólnie z szefem Od Nowy Malzahn i Ślęfarski wypracowali formułę festiwalu, która zakładała bliski kontakt twórców i odbiorców. Temu służyć miała m.in. Akcja Stolikowa, która zakładała możliwość rozmowy z autorem w cztery oczy. Ponadto większość buumowych spotkań odbywa się na małej scenie po to, by zbyt wielki dystans nie dzielił czytającego wiersze od słuchacza. Formy prezentacji bywały zresztą przez lata bardzo różne – wierszom towarzyszyły często wizualizacje albo muzyka. Oprócz głośnego czytania literatury ważnym elementem



Ryszard Krynicki
Fot. Iwona Lompart

Buumu jest kiermasz wydawnictw. Można na nim nabyć m.in. tomiki wierszy festiwalowych gości, wychodzące często w niewielkich nakładach, a zatem nieobecne w szerokiej dystrybucji, a także pisma promujące ciekawe zjawiska literackie. Stałym elementem festiwalu jest również dyskusja.

Mistrz i pokolenie punk

Najważniejszym wydarzeniem jubileuszowego Buumu będzie z pewnością spotkanie z jedną z czołowych postaci współczesnej

polskiej poezji Ryszardem Krynickim, zaliczanym do poetów Nowej Fali. Jego wczesna twórczość, zarówno w treści, jak i operującej licznymi środkami stylistycznymi formie, odbijała niepokoje wywołane funkcjonowaniem w opresyjnym, komunistycznym systemie. Później uległa sporej przemianie. „Miejsce gęstych, barokowych poematów zajęły ascetyczne, kilkuwierszowe formy. (...) Miniaturowe wiersze miały stać się nie tyle może zaskakującym czytelnika dziełem sztuki, co wehikułem, przestrzenią kontemplacji, współodczuwania ze światem” – czytamy na portalu Culture.

Zdecydowanie bardziej popularny charakter ma twórczość dwóch kolejnych gości festiwalu: Krzysztofa Skiby i Pawła Końjo Konnaka. Wokalista, satyryk i autor piosenek zespołu Big Cyc przedstawi swoje one man show i jednocześnie promować będzie książkę „Skiba ciągle na wolności. Autobiografia tobuza”, o której dziennikarz muzyczny Leszek Gnoiński napisał: „zaskakuje, wzrusza, ale też prowokuje pokazując, że sztuka nie ma granic, a wolność, również artystyczna, jest jednym z najważniejszych zdobyczy naszej cywilizacji”. Wraz z Krzysztofem Skibą kabaret rockowy Lalamido tworzył kiedyś Paweł Konjo Konnak, kolejny gość festiwalu. Poezja jest tylko jedną z jego licznych aktywności. Konjo to również performer, reżyser filmowy i konferansjer o punkowej duszy.

Na żywo

O literaturze nie będzie się wyłącznie opowiadać, ale oczywiście także będzie ona prezentowana. Pierwszego dnia zaplanowano Wielki Buumowy Slam Poetycki, który jest ukoronowaniem odbywających się w Od Nowie comiesięcznych spotkań o tym charakterze. Środowy wieczór wypełnią czytane przez autorów wiersze znakomitego Jacka Podsiadły oraz Rafała Skoniecznego i Szymona Szwarca. Kolejnego dnia, z dbałością o parytety, na scenie pojawiać się będą: Urszula Honek, Justyna Kulikowska, Tomasz Dalasiński i Michał Pranke. Swoje wiersze zaprezentują również powracający do Torunia po latach Miłka Malzahn i Waldemar Ślęfarski. Ona - dr filozofii, dziennikarka, wokalistka i pisarka, skupiająca się w ostatnich latach bardziej na prozie („Fronasz”, „Kosmos w Ritzu”, „W płaszczu świata”), nasiąkniętej jednak mocno poetyckim klimatem. On – anglista związany z UMK, później Uniwersytetem Gdańskim oraz tamtejszą ASP, wokalista, autor wierszy i tekstów piosenek, konferansjer, koordynator projektów kulturalnych. Szczególny charakter będzie miała prezentacja poezji toruńskiego twórcy Pawła Tańskiego, do którego wierszy muzykę na żywo tworzyć będą znakomici jazzmani - basista Grzegorz Nadolny i saksofonista Maciej Sikala.

Muzyka, obraz, słowo

Na program tegorocznego Buumu złoży się również wystawa „Słowo i obraz, czyli poezja w komiksie”, przygotowana przez znawcę i popularyzatora tej dziedziny sztuki Wojciecha Łowickiego (twórca m.in. Festiwalu Kultury Popularnej „DwuTakt”). Ważnym elementem festiwalu jest też dyskusja. Tym razem Waldemar Kuligowski i Paweł Tański porozmawiają na temat: „Kontrkultura – poezja, muzyka, antropologia”. O geniuszu poetyckim kilkuletniego chłopca opowie film „Przedszkolanka”. Zwieńczeniem 20. Buumu będzie koncert jednego z najciekawszych poetów piosenki - Pablopavo z zespołem Ludziki. **(mafi)**



Krzysztof Skiba

Wymowa gestu

■ **Mnóstwo znaczeń potrafią zawrzeć niekiedy w jednej umiejętnie postawionej kresce. 17-19 maja do toruńskiego CSW przyjadą graficy z różnych krajów, by wziąć udział w 10. Międzynarodowym Festiwalu Grafiki Projektowej „Plaster”.**

Od dekady festiwal daje okazję do obserwowania najciekawszych zjawisk europejskiej sztuki plakatu, ilustracji i typografii (projektowania liternictwa) oraz pozwala na skonfrontowanie polskich dokonań w tych dziedzinach z trendami obecnymi w sztukach plastycznych naszych bliższych i dalszych sąsiadów. W tym roku publiczność obejrzy prace artystów z Niemiec, Węgier, Ukrainy, Włoch, Białorusi, Portugalii i oczywiście z Polski. Jubileuszowa edycja nawiąże tematycznie do pierwszego Plastra.

- W tym roku wszystkie wystawy i spotkania warsztatowe są powiązane z działaniami manualnymi występującymi w grafice projektowej, czyli gestem malarskim, rysunkiem, kolażem, ręcznie budowaną typografią, kaligrafią – mówi kurator festiwalu **Krzysztof Białowicz**.

Zbiorową wystawę plakatów, rysunków i ilustracji, w nawiązaniu do idei festiwalu zatytułowano „Hand

Made”. Podczas wernisażu 17 maja odbędzie się performance kaligraficzny w wykonaniu jednego z najwybitniejszych europejskich przedstawicieli tej dziedziny Oleksiy’a Chekala z Rosji. Twórca poprowadzi również na festiwalu warsztaty dla grafików „Plakat kaligraficzny: między znaczeniem a nonsensem”. Ciekawym elementem wystawy „Hand Made” będą także prace wykonane na ścianach galerii m.in. przez João Nevesa, Sebastiana Kubicę i Petera Bankova. Ten ostatni również poprowadzi na Plastrze warsztaty „Jak przestać się martwić i pokochać projektowanie plakatów” oraz będzie miał swoją wystawę indywidualną. Znane na świecie plakaty Białorusina, odnoszące się do ważnych problemów społecznych, charakteryzuje surowość i niezwykła ekspresyjność. Artysta łączy w nich grafikę cyfrową z odręczną typografią.

Polskim twórcą, którego organizatorzy chcą przybliżyć publiczności, będzie w tym roku Ryszard Kajzer. Ten wielokrotnie nagradzany artysta jest autorem grafik, plakatów, ilustracji i projektów książek. Wykłada na warszawskiej ASP i Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania. W plakatach postuluje się pozornie niedbałym gestem, formą wycinanki bądź wydzieranki i odręcznym liternictwem.

Nie zabraknie również na festiwalu prezentacji młodych twórców – studentów kilku europejskich szkół artystycznych. Przed budynkiem CSW pokazana zostanie wystawa, na której zobaczymy prace wykonane w technikach analogowych, odnoszące się do hasła „Heat of the moment – pod wpływem chwili”, a zatem komentujące rzeczywistość społeczną, kulturalną i polityczną. (maki)

Praca Sergia Olivotti



Kamieniarz od misiów

■ **Ignacy Zelek (1894-1961) był rzeźbiarzem i malarzem, uczniem Konstantego Laszczki w krakowskiej ASP i Josefa Vaclava Myslbeka w praskiej ASP oraz legionistą Józefa Piłsudskiego i żołnierzem 63. Toruńskiego Pułku Piechoty podczas wojny polsko-bolszewickiej.**

Po ukończeniu studiów w 1920 r. przybył na Pomorze i osiedlił się w Papowie Toruńskim. Już pod koniec tego roku zamieszkał w Toruniu, gdzie krótko pracował w biurze magistratu, następnie w wytwórni wyrobów artystycznych Polameryka. Zaraz po przyjeździe rozpoczął współpracę z Wojciechem Durkiem w ramach wspólnie prowadzonego zakładu Rzeźba. Artyści wykonywali rzeźby do kościołów na Pomorzu, m.in. do kościoła garnizonowego pw. św. Katarzyny w Toruniu oraz na cmentarzu.

Od 1921 roku artysta należał do Konfraterni Artystów, gdzie „sprawy plastyki omawiane na zebraniach czwartkowych wywoływały zawsze wielkie zainteresowanie i ścieranie poglądów przeciwnych w zajadłych i ostrych dyskusjach. (...) W takich niebezpiecznych chwilach ważną rolę odgrywali tu «Cyryl» i «Metody» – dwa filary Konfraterni – Zelek i Durk – kamieniarze, jak ich piesszczotliwie nazywano. Mężowie ci nie tylko sztuką rzeźbienia,



Żwirko i Wigura, gips, 1932, wł. Muzeum Okręgowe w Toruniu
Fot. Krzysztof Deczyński

ale i preparowaniem likworów cudnych sławni, jednym gestem umieli burzę zażegnać, skoro w dłoniach ich błysnęło szkło gąsiora, głosy umilkły, gasty błyski w oczach lwów srogich, a oblicze rozjaśnił uśmiech pogodny” – wspominał Eugeniusz Gross na łamach Teki Pomorskiej w 1937 r.

W 1930 roku Zelek zaadaptował kuźnię przy ul. Reja 6 na własną pracownię. W tymże roku wykuł w szarym piaskowcu dwa niedźwiedzie o zgeometryzowanej formie dla siedziby Dyrekcji Lasów Państwowych,

które witają „niskim ukłonem”, oraz płaskorzeźbę przedstawiającą jedną ze scen siedmiu uczynków miłosierdzia (spragnionych napoić) na budynku Ubezpieczalni Społecznej. Te dwa przykłady twórczości Zelka w Toruniu – syntetyczne, cięte szerokimi płaszczyznami – należą do najlepszych w jego dorobku. Większość jego realizacji to rzeźby o tematyce religijnej i historycznej.

Podczas okupacji Zelek zajął się głównie malarstwem, a w latach 1942-1944 pracował w toruńskim teatrze. Po wyzwoleniu rozpoczął intensywną działalność artystyczną, tworząc liczne pomniki i popiersia. Wraz z rodziną i dwiema córkami mieszkał przy ul. Wita Stwosza. Często gościli u nich m.in. Brunon Gęstwicki, Eugeniusz Przybył, Stanisław Miller, Stefan Wojciechowski, Kazimierz Waluk i Olgierd Turek. Podczas tych spotkań, oprócz wielu artystycznych rozmów, Ignacy Zelek uprzyjemniał wszystkim czas grą na gitarze.

Anna Kroplewska-Gajewska
kustosz Muzeum Okręgowe w Torun



KONKURS

Proszę podać tytuł i rok powstania obrazu Ignacego Zelka, który jest ekspozowany w Ratuszu Staromiejskim.

Z rozwiązaniem prosimy dzwonić do nas 15 maja o godz. 11.00 pod nr tel. 56 611-86-82. Pierwsza osoba, która się dozwoni, otrzyma ufundowaną przez Muzeum Okręgowe publikację Anny Kroplewskiej-Gajewskiej „Plastyka Torunia 1920-1939. Konfraternia Artystów w Toruniu, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych” oraz gadżety promocyjne miasta.

Odpowiedź na pytanie z ubiegłego miesiąca: W okresie międzywojennym planowano powołać w Toruniu Pomorski Uniwersytet Powszechny.

Uwaga! Informujemy, że osoby, które zwyciężyły w naszym konkursie, mogą wziąć w nim ponownie udział najszybciej po upływie 3 miesięcy.

Nuty u prząśniczki

Autor prawie 300 pieśni, a także oper, operetek, baletów i muzyki kościelnej. Twórca pełnymi garściami czerpiący z różnych elementów polskiej kultury i folkloru. Dwusetna rocznica urodzin Stanisława Moniuszki jest okazją do przypomnienia nadal nie dość docenianego dorobku tego kompozytora. W maju i czerwcu o zmianę tego stanu rzeczy zadba Toruńska Orkiestra Symfoniczna, organizując Dni Moniuszkowskie.

Wydarzenia zaplanowano w ramach prowadzonego przez Instytut Muzyki i Tańca ministerialnego programu „Moniuszko 2019 – Promesa”. Przede wszystkim będą to koncerty, ale nie zabraknie również audycji muzycznych, spektakli i parady. Oferta została tak pomyślana, by pojawiły się propozycje dla melomanów w każdym wieku oraz by ukazać twórczość kompozytora w jak najszerszym spektrum.

Przebojowo

Cykl zainauguruje 5 maja koncert „Moniuszko i jego Europa”. Będzie to recital młodej, utalentowanej, mieszkającej w Niemczech litewskiej pianistki Neringi Valuntonyte, której styl gry określany jest jako bardzo osobisty i szczerzy. Artystka szczególną atencją darzy kompozytorów z Europy Wschodniej. W jej wykonaniu usłyszymy trzy polonezy Moniuszki, a także rzadko wykonywany nokturn As-dur, mazura D-dur oraz polki Daniel i Gabriela. W programie koncertu znajdują się również utwory Chopina, Bacewicz i Schumanna.

W rytm „Prząśniczki” – jednej z najbardziej znanych pieśni kompozytora – 7 maja przejdzie ulicą Moniuszki marsz, który zatrzyma się przy



popiersiu artysty, by dalej dość do Ogrodu Muzyków, gdzie zaplanowano szereg zabaw przygotowanych przez uczniów Zespołu Szkół Muzycznych. Oni także, wraz z toruńską Orkiestrą Wojskową wyznaczać będą wcześniej rytm marszu. Na to wydarzenie wstęp jest wolny.

„Dróżki pana Moniuszki” to spektakl muzyczny, w którym w dialog wejdą teksty polskich poetów i pieśni bohatera cyklu. 11 maja usłyszymy fragmenty komedii Fredry oraz wiersze Mickiewicza, Asnyka i Leśmiana. Zabrzmi m.in. „Dalibógże”, „Dziad i baba”, „Złota rybka”, „Kum i kuma” oraz „Pieśń wojenna”. Wykonawcami będą Bernadetta Grabias – mezzosopran, Mariusz Siudziński – aktor, zaś przy fortepianie zasiądzie Michał Grabias. Całość w humorystyczny sposób opowie o relacjach damsko-męskich.

W cyklu wydarzeń poświęconych autorowi „Halki” nie może oczywiście zabraknąć opery. W tradycji toruńskie najlepiej wpisuje się „Flis” i właśnie ten utwór wykonany zostanie 17 maja. To opowieść o miłosnych przygodach młodziutkiej Zosi i flisaka Franka, którzy pokonają liczne trudności, by być ze sobą. Solistom (absolwentom Akademii Muzycznej w Bydgoszczy) towarzyszyć będzie chór flisaczy oraz Toruńska Orkiestra Symfoniczna pod dykcją Mariusza Smolija.

Arie, pieśni i kompozycje z oper „Straszny dwór”, „Halka” i „Hrabina” oraz inne znakomite utwory zabrzmiały na finał cyklu, 21 czerwca podczas koncertu „Przeboje Moniuszki”. Toruńska Orkiestra Symfoniczna pod dykcją Mariusza Smolija towarzyszyć będzie lotewskiej sopranistce Laimie Krīgere, mezzosopranistce Annie Thun, tenorowi Krzysztofowi Zimmemu oraz basowi Dominikowi Opalińskiemu.

Dzieciom na uszko

To jednak nie wszystkie propozycje orkiestry, Moniuszko będzie bowiem również bohaterem majowych koncertów z familijnego cyklu Czas Dla Nas. Ze Śpiewników domowych wybrano najciekawsze pieśni, które dzieci wraz z rodzicami usłyszą 12 maja w wykonaniu sopranistki Katarzyny Staroń, tenora Marcina Skibińskiego oraz towarzyszącego im przy fortepianie Artura Pilcha. O dobrą zabawę zadbają ciocia Ada (Adriana Wdziękońska) i Krasnal Oktawiusz. Do szkolnych grup zorganizowanych skierowane zostaną audycje muzyczne „Urodzinowy tort pana Moniuszki” oraz zabawa edukacyjna „Powie ci na uszko, kim był pan Moniuszko”. W obu wydarzeniach wezmą udział studenci bydgoskiej Akademii Muzycznej. Pogłębieniu wiedzy o wybitnych postaciach muzyki klasycznej służy również doroczny konkurs „Kompozytor – życie i twórczość”, który z oczywistych względów w tym roku poświęcony jest twórcy „Straszego dworu”. Finał konkursu zaplanowano na 5 czerwca. Podobnie jak pozostałe wydarzenia Dni Moniuszkowskich odbędzie się on w sali na Jordankach. Na imprezy płatne cyklu oprócz biletów można również wykupić specjalny abonament.



Muzyka postępu

■ **Ars elektronika – to hasło tegorocznej odsłony Festiwalu Muzykophilia. Wydarzenie po raz trzeci odbędzie się 17-18 maja w Dworze Artusa oraz Klubie Pers. Złożą się na nie koncerty oraz wykłady.**

Pierwsza edycja odbyła się pod hasłem „człowiek-głos-instrument”, kolejna „natura dźwięku”. Tym razem organizatorzy – Fundacja Korzenie Kultury oraz dyrektor artystyczny Rafał Iwański – postanowili postawić na muzykę elektroniczną, której rozwój jest wprost proporcjonalny do postępu technologicznego. Twórcy powołują się na autorytet Edgara Varèse'a, wielkiego wizjonera awangardy muzycznej XX w., który przekonywał: „Elektronika nie zastąpi tradycyjnych instrumentów. Elektronika to dodatkowy, a nie niszczący czynnik w sztuce i nauce, jaką jest muzyka”. Dlatego podczas festiwalu odbiorcy będą mogli posłuchać wykonawców łączących tę dziedzinę z innymi formami muzycznego wyrazu. „Chcemy zwrócić uwagę, że projektowanie i budowanie instrumentów elektronicznych, ich programowanie i zestawianie ze sobą w różnych konfiguracjach oraz realizacja nagrań to integralne i wewnętrzne składniki procesu kompozytorskiego w ramach warsztatu muzyki elektroakustycznej” – piszą organizatorzy.

Ze świata

Na tegoroczną Muzykophilę przyjadą artyści pochodzący z Francji, Austrii, Wietnamu, USA i Australii. Nie zabraknie również przeglądu rodzimych zjawisk. Niekwestionowaną gwiazdą będzie francuski kompozytor, multiinstrumentalista, konstruktor muzycznych mechanizmów i autor instalacji dźwiękowych Pierre Bastien, dobrze znany toruńskiej publiczności. Jego twórczość cechuje minimalizm i poetycki charakter.

łączy odwołania do starożytności z futuryzmem i dadaizmem. Do Torunia przyjedzie także duet stworzony przez wietnamską pianistkę i artystkę elektroniczną grającą na cytrze Cao Thanh Lan oraz austriackiego klarnciście i saksofonistę Gregora Siedla, używającego również innych instrumentów dętych. Twórcy uznawani są za jedno z najważniejszych zjawisk muzyki współczesnej w Austrii. Festiwal da również okazję do spotkania z artystami pochodzącymi z odległych zakątków świata, którzy obecnie mieszkają w Polsce oraz pochodzącymi z naszego kraju, działającymi poza jego granicami. Jednym z nich jest amerykański kompozytor, gitarzysta, improwizator, rejestrator nagrań terenowych, poeta i podróżnik Jeff Gburek, który na swoją przystań wybrał Poznań. Z kolei mający polskie korzenie Mike Majkowski urodził się w Sydney, obecnie zaś mieszka w Berlinie. Na festiwalu kontrabasista wystąpi z nowym solowym projektem, wykorzystującym nagrania terenowe i akustyczne źródła dźwięku.



Siedl Cao
Fot. Attila Izmir



Radio Noise Duo
Fot. Tomasz Włażlak

Słowem i dźwiękiem

Wśród polskich gości festiwalu na szczególną uwagę zasługuje prof. Marek Chołoniewski, absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej, prowadzący Pracownię Audiosfery Wydziału Intermediów ASP w Krakowie, prezes Międzynarodowej Konfederacji Muzyki Elektroakustycznej. Jest twórcą muzyki instrumentalnej, elektroakustycznej, tworzył dla radia, filmu i telewizji. Na Muzykofilii wystąpi w podwójnej roli – da koncert oraz wygłosi wykład „Kinetyka przestrzeni dźwiękowej”. Drugim wykładowcą będzie dr hab. Tomasz Misiak z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, którego wystąpienie zatytułowane jest „Konkretne korzenie elektroniki”. Jako artysta tworzy wraz z Marcinem Olejniczakiem Radio Noise Duo, o którym organizatorzy piszą, że to formacja „poszukująca inspiracji w żywiole elektryczności, szumach radiowych i amplifikowa-

nych przedmiotach codziennego użytku”. Twórcy zaprezentują także na festiwalu wytwórnę Antenna Non Grata. Listę artystów koncertujących zamyka absolwentka Akademii Muzycznej w Poznaniu, skrzypaczka, improwizorka, autorka muzyki do performance'ów, instalacji, filmów i spektakli Anna Zielińska. Artystka przygotowała dla toruńskiej publiczności projekt ElectroZiółka, w którym elektronika zestawiona jest z naturą.

Festiwalowe doznania uzupełni sobotni DJ set w Klubie Pers. Zagrają trójmiejski Dren (Natt i Akton) oraz Drgs_23. Będzie elektronicznie, basowo i industrialnie. Szczegóły dotyczące festiwalu na www.muzykophilia.pl

(mufk)

Gdzie jest papa?



■ Dla Impresaryjnego Teatru Muzycznego to sezon **bezdomności**. Remontowana jest jego siedziba przy ul. Żeglarskiej, a docelowe miejsce – dawny kinoteatr Grunwald – przygotowuje się do rozpoczęcia adaptacji i rozbudowy. Twórcy nie tracą jednak humoru i 31 maja w gościnnej sali Klubu Od Nowa odbędzie się premiera **komedii „Dzień, w którym porwano papieża”**.

Do papieskiego urzędu, zwłaszcza w naszym kraju, zwykło się podchodzić ze szczególną atencją i powagą. Jednak w światowej kulturze niejednokrotnie pojawiały się dzieła traktujące temat najwyższego kościelnego stanowiska z uśmiechem. Wystarczy wspomnieć świetny film „Habemus Papam” Nanniego Morettiego, w pogodny sposób przypominający o tym, że hierarchowie to także zwykli ludzie mający swoje drobne dziwactwa i słabostki. Podobny sympatyczny dystans do tematu pokazuje Joao Bethencourt w sztuce „Dzień, w którym porwano papieża”. Oto głowa Kościoła zostaje uprowadzona przez taksówkarza żydowskiego pochodzenia. Sam Leibowitz zamyka ojca świętego w spiżarni, a w zamian za uwolnienie więźnia żąda, by na jeden dzień ustały na świecie wszystkie konflikty. Zestawienie dwóch diametralnie różnych osobowości w absurdalnej sytuacji wywołuje oczywiście efekt komiczny, ale w ten lekki sposób sztuka przemycza ważne treści, takie jak pragnienie pokoju, poszanowanie innych kultur, walka ze stereotypami.

Przedstawienie jest koprodukcją Kujawsko-Pomorskiego Impresaryjnego Teatru Muzycznego w Toruniu, wrocławskiego Teatru Komedii oraz Ślązkańskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Sobótce. W spektaklu zobaczymy m.in. Włodzimierza Matuszaka (serial „Plebania”) oraz toruńskich aktorów Nika Niakasa i Radostawa Smużnego. „Zapewniamy, że będziecie się Państwo dobrze i szczerze bawić. Mamy nadzieję, że nasz spektakl w takim samym stopniu Was rozbawi, jak i skłoni do refleksji. Czy przypadkiem nie śmiejemy się z samych siebie?” – piszą w zapowiedzi przedstawienia organizatorzy. (mank)

Dom w drodze

■ Gdyby nagle trzeba było spakować najpotrzebniejsze rzeczy i opuścić dom, jechać w nieznaną i szukać nowego miejsca na ziemi - co byśmy **CZULI**, co zabrali ze sobą? Takie pytania stawia wędrowny spektakl **„Mazagan. Miasto”**, który w Teatrze im. Horzycy przygotowała **Judyta Bertowska**.

Nie tylko poprzez opowieść, ale także szczególną formę jej prezentacji przedstawienie czyni temat bliskim i realnym. Aktorzy opuszczają mury teatru i zachęcają, by przyjąć ich do swoich domów. Wnoszą swoje walizki, rozsiadają na naszych krzesłach, rozstawiają rodzinne pamiątki i opowiedzą o mieście Mazagan.

Dla autora dramatu Beniamina Bukowskiego inspiracją była książka „Mazagan, miasto które przepłynęło Atlantyk” Laurenta Vidala, opowiadające o marokańskiej twierdzy, której mieszkańców, w wyniku oblężenia miasta przez Maurów w XVIII w., zdecydowano się przenieść do kolonizowanej właśnie Amazonii. Historia sprzed lat w przedstawieniu zyskuje wymiar uniwersalny, bo przecież każdy człowiek nosi w sobie jakąś definicję słowa „dom”. O taką definicję oraz przedmioty, które najpełniej wyrażają ideę domu, twórcy zapytali torunian – uczestników warsztatów poprzedzających prace nad spektaklem.

- Wielu ludzi opowiedziało nam, czym dla nich jest dom, zarówno w kontekście materialnym, jak i psychologiczno-duchowym – opowiada **Judyta Bertowska**. - Korzystamy z tych materiałów w przedstawieniu. To nagrania, materiały plastyczne, opowieści. Wykorzystujemy też m.in. fotografie osób biorących udział w warsztatach. Na potrzeby tej inscenizacji stają się naszą mazagańską rodziną, ich wizerunki rozkładamy w miejscach, do których przychodzimy.



Aby zaprosić spektakl do siebie, trzeba się skontaktować z Biurem Obsługi Widzów teatru. Tam również odbiorcy zostaną poinformowani, kiedy i gdzie można zobaczyć przedstawienie. Aktorzy biorący udział w przedsięwzięciu podkreślają, że taka forma kontaktu z widzem jest wyzwaniem, ale również bardzo cennym doświadczeniem.

- Uważam, że wszelkie eksperymenty usuwające czwartą ścianę dzielącą aktora od widzów sprzyjają przełamaniu stereotypów – mówi odtwórczyni jednej z ról **Anna Milczarczyk**. – Myślę, że takie szczerze spotkania najlepiej zachowują się w pamięci publiczności.

- Chcieliśmy, żeby ta opowieść mogła być o każdym mieście, każdym domu i każdym człowieku, który się przeprowadza i szuka sobie nowego miejsca na ziemi – podkreśla **Judyta Bertowska**. (mank)



■ Tym razem w fotograficznej relacji zahaczamy jeszcze o końcówkę marca, która obfitowała w ważne wydarzenia. Artyści z Austrii, Szwajcarii i Niemiec oraz spora reprezentacja znakomitych polskich twórców pojawili się na 11. CoCArt Music Festival, który odbył się w toruńskim CSW. Od kilku lat festiwal powrócił do audiowizualnej formuły, było zatem czego posłuchać i na co popatrzeć. Gościem festiwalu był m.in. Thomas Köner z Niemiec, który na żywo grał do niemego filmu.

Fot. Dawid Paweł Lewandowski



■ To nie była typowa impreza podróżnicza. Festiwal Kultury Podróży „ŚwiatoPogląd”, który w ostatni weekend marca odbył się w Dworze Artusa, dał okazję do poznania innych kultur nie tylko okiem globtrotterów, ale także obecnie mieszkających w Polsce osób pochodzących z omawianych krajów. Pierwsza edycja skupiła się na przybliżeniu Meksyku, Indii i Ukrainy.

Fot. Julia Marszewska



■ Okazją do zetknięcia z najciekawszymi zespołami działającymi poza teatrem instytucjonalnym są odbywające się w Od Nowie Alternatywne Spotkania Teatralne „Klamra”. Na dwudziestą siódmą edycję gościliśmy m.in. Teatr Papahema, Kanę, Porywaczy Ciała i Komunę Warszawa. Serca publiczności podbił spektakl „Tragedia Jana” Teatru Chorea, łączący grę aktorską, choreografię i śpiew. Nagroda widzów wiąże się z zaproszeniem teatru na przyszłoroczny festiwal.

Fot. Magdalena Kujawa

■ Fenomenowi Radia Maryja poświęcony jest spektakl „Wróg się rodzi”, który w Teatrze im. Wilama Horzycy wyreżyserowała Aneta Groszyńska. Scenariusz napisał znany reportażysta Marcin Kącki. Zawarta w tytule parafraza słów kolędy to cytat z dyrektora rozgłośni. Właśnie tworzenie podziałów na swoich i obcych, dobrych i złych jest w opinii twórców najbardziej niepokojące w działalności toruńskiej rozgłośni. Przedstawienie wywołuje sporo dyskusji. Ma swoich gorących zwolenników i przeciwników.

Fot. Magdalena Kujawa



■ Najpierw była rosyjska baśń, przekazywana w różnych wersjach od pokoleń, potem powstał serial animowany uwielbiany przez dzieciaki. W Bajach Pomorskim Michał Tramer wyreżyserował spektakl „Niedźwiedź i Masza, czyli gdzie moja kasza?”, do którego scenariusz, łącząc różne wersje i dodając co nieco od siebie, napisała Marta Guśniowska. Kto zna teksty tej autorki, wie, że na jej spektaklach równie dobrze, co dzieci, bawią się dorośli.

Fot. Magdalena Kujawa



■ Przeglądem nowej, powstałej w ciągu ostatniego roku twórczości członków ZPAP zamieszkałych w Toruniu oraz innych miejscowościach naszego województwa jest doroczna wystawa Dzieła Annale ZPAP. Pojawiają się na niej niepublikowane wcześniej prace malarskie, grafiki, rysunki, rzeźby, fotografie i inne media sztuki oraz dokumentacje działań konserwatorskich. Nagrody otrzymali: Anna Grzelak, Marian Stępak, Ryszard Kaczor i Katarzyna Rumińska.

Fot. ze strony www.zpaporun.pl



Potęga dźwięku

■ W XIII w. muzyka wykonywana na tym instrumencie stanowiła akompaniament do chóru gregoriańskiego, zaś od XIV w. zaczęły się pojawiać samodzielne kompozycje przeznaczone do wykonywania na organach. W maju i czerwcu za sprawą Świętojańskiego Festiwalu Organowego w toruńskich świątyniach za klawiaturami zasiądą wirtuozi z kilku krajów Europy.



Największy na świecie instrument od wieków wprawia w zachwyt wielością barw, które można z niego wydobyć, oraz potęgą brzmienia. Na 34. festiwal złoży się osiem koncertów – trzy w maju i pięć w czerwcu. Większość z nich zaplanowano w niedzielne wieczory. Wykonawcami będą zarówno instrumentalni z wielkim dorobkiem, jak i młodzi muzycy, którzy jednak mają na koncie znaczące sukcesy.

Na inaugurację, 17 maja w katedrze św. św. Janów wystąpi Pierre Queval z Francji, którego koncertów słuchać można było m.in. w strawionej pożarem paryskiej Notre-Dame, a także w kościołach USA, Wielkiej Brytanii, Włoch i Finlandii. Jako pianista Queval często tworzy akompaniament do niemych filmów. W Hamburgu mieszka Jarosław Kocik, który 25 maja wystąpi w kościele Ducha Świętego. Pełni tam funkcję organisty i kierownika artystycznego Polskiej Misji Katolickiej. Studował w Warszawie i Lubecie, a na koncercie ma laury w wielu konkursach organowych o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej. Równie liczne są sukcesy Mateusza Rzewuskiego z Warszawy, który dzień później wystąpi w katedrze. Artysta po ukończeniu z wyróżnieniem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina podjął studia w Conservatoire à Rayonnement Régional w Paryżu. 2 czerwca w kościele Wniebowzięcia NMP

usłyszymy doskonale znanego publiczności gdańskiego organistę i kompozytora Gedymina Grubbę, który ma na swoim koncie ok. 2000 koncertów w Europie i na świecie. Od 1999 roku organizuje i jest dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej w Pelplinie. Ma w dorobku kilkanaście wydawnictw płytowych i prowadzi kursy mistrzowskie na całym świecie.

Podczas kolejnych koncertów usłyszymy: 9 czerwca w kościele MB Królowej Polski czeskiego organistę i kompozytora Ondřeja Muchę; 15 czerwca w kościele Wniebowzięcia NMP znakomitego instrumentalistę i popularyzatora muzyki Arkadiusza Popławskiego z Raciborza; 16 czerwca w katedrze św. św. Janów profesora Władysława Szymańskiego, autora licznych publikacji na temat muzyki organowej oraz kompozytora. Na zakończenie, 22 czerwca w kościele Wniebowzięcia NMP wystąpi organista, kompozytor, dyrygent i gregorianista dr hab. Michał Stawecki z Warszawy.

Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny. Organizatorem festiwalu jest Kuria Diecezjalna Toruńska, zaś dyrektorem ks. Mariusz Klimek.

(mnk)





**DWÓR
ARTUSA**
CENTRUM KULTURY
INSTYTUCJA MIASTA TORUN

03.05. / PT. / 13:00 i 16:30 – Zwiedzanie Dworu Artusa

12.05. / NDZ. / 12:00 – W magicznej krainie

bajka improwizowana dla dzieci

17-18.05. / PT.-SOB. / 18:00 – Festiwal Muzykofilia III

22.05. / ŚR. / 19:00 – Grupa Teraz – spektakl improwizowany



ZWIERZAK śpiewa STINGA
23 maja / czwartek / 19:00

24.05. / PT. / 19:00 – Żukowska i Korycki
koncert

25.05. / SOB. / 18:00 – Sonori Ensemble
Gala Operowa

#wdworzedziejesie

artus.torun.pl



Cały program na str. 11